

Jan Mazur *OSPPE*

W KRĘGU ZAGADNIEŃ SPOŁECZNO-WYCHOWAWCZYCH: GODNOŚĆ OSOBY LUDZKIEJ

Opracowanie niniejsze* stanowi popularną prezentację zagadnienia godności osoby ludzkiej. Jest to obszar rozważań nigdy nie starzejących się. Tego rodzaju refleksja, z konieczności mająca charakter interdyscyplinarny, wymaga ustawicznego wysiłku, o ile pragnie zachować swój służebny charakter w stosunku do człowieka. W szczególności może i powinna uwzględniać ludzi młodych, poszukujących odpowiedzi na pytanie o sens ludzkiej egzystencji.

Katolicka myśl społeczna dysponuje własną wizją człowieka, która znalazła swoje istotne miejsce w personalizmie chrześcijańskim. Kierunek ten odwołuje się wprawdzie do Ewangelii, ale jego podstawowym odniesieniem jest objawienie naturalne, dostępne każdemu z racji samego człowieczeństwa. Zasady prawa naturalnego zapisane są wszakże w sercu ludzkim, i to niezależnie od światopoglądu czy przekonań religijnych. Z tego też względu chrześcijańska wizja człowieka możliwa jest do przyjęcia przez każdego człowieka, o ile usiłuje być otwartym na poznanie prawdy o sobie samym i o rzeczywistości, która go zewsząd otacza.

1. Opcja na rzecz godności człowieka

Zagadnienie osoby ludzkiej i jej godności należy do najbardziej podstawowych w myśli społecznej Kościoła katolickiego. Opcja ta nie może budzić jakichkolwiek wątpliwości, gdyż znajduje swoje dogłębne

* Referat wygłoszony w dniu 24 X 1997 r. podczas sesji popularno-naukowej na temat: *Godność - prawa człowieka - praca socjalna*, zorganizowanej w Krakowie na oś. Stalowym 17 z okazji obchodów XXX-lecia Krakowskiej Policealnej Szkoły Pracy Socjalnej im. Adama Chmielowskiego - Brata Alberta.

uzasadnienie w doktrynie wiary i w zasadach moralności chrześcijańskiej. Ku zaskoczeniu wielu, papież Jan Paweł II w swojej pierwszej encyklice *Redemptor hominis* przypomniał prawdę, immanentnie zawartą w Ewangelii, że człowiek stanowi „pierwszą i podstawową drogę Kościoła” (nr 14). Kościół nie może nie kroczyć tą drogą, choć na pierwszy rzut oka mogłoby się wydawać, że samo ujęcie problemu pozostaje w kolizji z wyraźnym stwierdzeniem Chrystusa, który powiedział: „Ja jestem drogą i prawdą, i życiem” (J 14, 6).

Godność osoby ludzkiej znajduje się w centrum myśli społeczno-wychowawczej Jana Pawła II, który nieustannie przywołuje ów problem jako najbardziej zasadniczy dla współczesnej kultury. Wydaje się, że niezwykle trafnym wprowadzeniem do problematyki osoby ludzkiej i jej godności może być na przykład wypowiedź Papieża, skierowana do młodzieży w Poznaniu podczas jego VI pielgrzymki do Polski. Powiedział on wówczas, że „pierwszym i zasadniczym zadaniem kultury jest wychowanie człowieka. A w wychowaniu *chodzi głównie o to, ażeby «człowiek stawał się coraz bardziej człowiekiem - o to, ażeby bardziej ,był’ a nie tylko więcej ,miał’* ażeby poprzez wszystko to, co ,ma’, co ,posiada’, umiał bardziej i pełniej być człowiekiem - to znaczy, ażeby również umiał bardziej ,być’ nie tylko ,z drugimi’, ale i ,dla drugich’». Prawda ta posiada podstawowe znaczenie dla samowychowania, autorealizacji, rozwijania w sobie człowieczeństwa, a zarazem życia Bożego, zaszczepionego na chrzcie świętym i umocnionego w sakramencie bierzmowania. Samowychowanie zmierza do tego właśnie, aby bardziej ,być’ człowiekiem, być chrześcijaninem, aby odkrywać i rozwijać w sobie talenty otrzymane od Stwórcy i realizować właściwe każdemu powołanie do świętości” (*Jezus Chrystus wczoraj, dziś i na wieki. Jan Paweł II w Polsce. 31 maja - 10 czerwca 1997 roku* numer specjalny polskiego wydania „L’Osservatore Romano”, s. 47).

Papież Jan Paweł II prawdę o człowieku jako osobie ukazuje wieloaspektowo, ale najważniejszym odniesieniem dla jego rozważań jest perspektywa teologiczna. Zawsze stara się on uwzględnić fakt stworzenia osoby ludzkiej „na obraz i podobieństwo Boga” (*Rdz 1, 26*). W encyklice *Evangelium vitae* warto także zauważyć przypomnienie papieskie, że „Ewangelia miłości Boga do człowieka, Ewangelia godności osoby ludzkiej i Ewangelia życia stanowią jedną i niepodzielną Ewangelię” źródło niezłomnej nadziei i prawdziwej radości dla każdej epoki dziejów, dla ludzi wszystkich czasów (por. nr 2).

Uniwersalność chrześcijańskiej koncepcji osoby ludzkiej nie oznacza bynajmniej, iż wizja ta wolna jest od elementów specyficznych.

Wyrażają się one w najbardziej podstawowym sensie chrześcijaństwa jako takiego. Jezus Chrystus prowadzi swoje dzieło zbawcze w Kościele, którego jest Głową (por. *Ef* 1, 22). Poprzez Kościół, dzięki tajemnicy Krzyża i Zmartwychwstania, pragnie On całą ludzkość doprowadzić do jedności z Bogiem. Czyni to nie stannie, pozostając w relacjach osobowych z każdym człowiekiem. Wszyscy ludzie są bowiem przedmiotem jego misji Nowego Przymierza. Skoro sam Jezus Chrystus jest Drogą, to w sensie analogicznym „drogę” Kościoła stanowi także każdy człowiek, z którym On się solidaryzuje a nawet utożsamia (por. *Mt* 25, 31-46).

2. Osoba jako podmiot dramatu

Rozważania na temat godności osoby ludzkiej wymagają uprzedniego uściślenia pojęcia osoby. We współczesnej myśli filozoficznej i teologicznej osoba jest pojęciem centralnym. Zrodziło się ono w szerokim kontekście wiary chrześcijańskiej. U jego genezy leży grecki termin „prosopon”, który jest odpowiednikiem łacińskiego wyrazu „persona”. U starożytnych Greków słowo „prosopon” oznaczało maskę, zakładaną przez aktorów w teatrze. Jednakże maska spełniała wówczas inne zadanie, niż obecnie. Dziś zakłada się maskę po to, aby dzięki niej ukryć się, zasłonić swoją twarz. W starożytności greckiej maskę zakładano nie po to, aby nią coś „zasłonić”, lecz aby dzięki niej coś „odstłonić”. Chodziło o wyrażenie pewnej ukrytej prawdy o człowieku. Maską („prosopon”) to nic innego, jak wyrażenie, odstłonięcie, ukazanie czegoś. W dramacie greckim „prosopon” zawsze „coś wyrażał”. Człowiek był w tym dramacie wyrazem losu, który z ukrycia władał życiem ludzkim. Jak widać, samo znaczenie słowa „prosopon” - tłumaczonego obecnie w języku polskim już nie jako „maska”, lecz właśnie jako „osoba” - stanowi głęboką intuicję dla rozważań o człowieku.

Jeden z czołowych polskich filozofów napisał kiedyś, że człowiek jest istotą dramatyczną, czyli taką, która bierze udział w jakimś dramacie. A brać udział w dramacie to znaczy budować i być budowanym. Czym zaś jest ów dramat? Jest nim po prostu to wszystko, co dzieje się między człowiekiem a człowiekiem. Dramat zawsze oznacza jakąś wzajemność. Sprawia, że ludzie mogą mówić o sobie, że coś ich ze sobą związało, albo coś poróżniło; że coś ich zbliżyło do siebie, albo oddaliło. Sceną tego dramatu jest świat. Tworzą ją rzeczy, które są w świecie. Człowiek jako osoba „coś wyraża”. Odstłania pewną prawdę o sobie, że jest kimś „osobnym”. „Osoba” oznacza też „bycie sobą”

Jeżeli osoba jest uczestnikiem dramatu, a ten oznacza zawsze jakąś wzajemność, to tym samym człowiek jako osoba jest podmiotem wzajemności. Można powiedzieć, że we wzajemności «JA staję się sobą dzięki TOBIE» a «TY stajesz się sobą dzięki MNIE». Może się jednak zdarzyć przeciwnie, że «A nie jestem sobą z TWOJEJ winy» i «TY nie jesteś sobą z MOJEJ winy».

Refleksje niniejsze skłaniają do bardziej systematycznego ujęcia problemu osoby. Rodzi się pytanie o to, czym ona jest, a raczej: kim jest? Istnieją liczne próby odpowiedzi na to pytanie. Najbardziej jednak wszechstronna i jak się wydaje - całościowa jest chrześcijańska wizja osoby. W ostatnim czasie powstał nawet oddzielny kierunek w myśli chrześcijańskiej, zwany personalizmem, który zajmuje się refleksją nad człowiekiem pojmowanym osobowo.

3. Wokół definicji osoby

Najbardziej znaną w historii była filozoficzna definicja osoby, sformułowana przez Boecjusza. Według tego ujęcia osoba to „indywidualna substancja rozumnej natury” Jak widać, jest to określenie niezwykle lapidarne i wymagające precyzyjnych ustaleń co do znaczenia poszczególnych słów o ściśle filozoficznym charakterze. Najważniejszym wszakże pojęciem jest „substancja” W języku polskim można by ją tłumaczyć jako „podmiot” Boecjusz chciał powiedzieć, że osoba jest właśnie takim osobnym podmiotem wyposażonym w rozum.

Współczesne spojrzenie na osobę jest dalej idące. W refleksji na ten temat zwraca się uwagę na to, że podmiot ludzki wyposażony jest nie tylko w rozum, ale także w coś bardziej wzniosłego i rozleglejszego. Człowiek posiada umysł, na który składają się związane ze sobą: poznanie, rozum, intelekt, intuicja, percepcja, twórczość umysłowa. Z umysłem ściśle związana jest wola, a z nią z kolei dążenia, decyzje, wybory, aktywność duchowa, wolność, suwerenność, moralność. Obecnie mówi się o człowieku jako substancji egzystującej konkretnie, a więc posiadającej: najgłębszy wymiar istnienia, postępowanie i działanie oraz sprawczość i dokonawczość.

Dokonując „opisu” osoby ludzkiej, filozofowie mówią, że człowiek posiada swoje wewnątrz i zewnątrz, że jest on wobec świata bierny i czynny jako przedmiot i podmiot zarazem. Jednak trzeba pamiętać, że podmiotowość jest dla człowieka konstytutywna. Osoba ludzka to nie tylko suma duszy i ciała. Stanowi ona pewne misterium. Posiada swój świat, swoją głębię, swoje centrum bytowe, swoje istnienie, swoją historię i po-

nadhistorię oraz swoją twórczość. Świat wewnętrzny osoby posiada swoje treści, swoje dzieje, swoją scenę bytu, swoją dramaturgię, statykę i dynamikę życia i swą nieodwracalność.

Osoba ludzka chociaż jest substancją „osobną” w sensie fizycznym, to jednak wyrasta na naturze ludzkiej wspólnej wszystkim jednostkom konkretnym i na powszechnym człowieczeństwie. Można zauważyć, że nie tylko natura ludzka wiąże poszczególne osoby we wspólnotę lub społeczność, lecz sama osoba jest po prostu twórczo dialektyczna: „osobna” i „wspólnotowa” zarazem. Rozwija się sama w sobie i sama z siebie dzięki koniecznej ontycznej relacji do innej osoby, do innych osób, a wreszcie do całej społeczności.

Człowiek jako osoba jest więc z natury społeczny, wspólnotowy. Społeczność z kolei z natury swej jest osobowa (personalna). Tak rozumianej osobie ludzkiej przysługuje odpowiednia godność.

4. Pojęcie godności osobowej

Od razu należy uświadomić sobie niezbędne rozróżnienie godności na osobową i osobowościową. Pierwsza z nich jest wrodzona, nieutralna i uniwersalna, która przysługuje każdemu człowiekowi. Drugą natomiast osoba ludzka nabywa przez wychowanie i pracę nad sobą i w tym sensie może być utracona. Obecne rozważania dotyczą - rzecz jasna - tylko godności osobowej.

Godność osoby jest pojęciem pierwotnym i dlatego podejmując próbę jej określenia, z konieczności trzeba poprzestać na stwierdzeniu jej specyfiki. W czym więc wyraża się owa specyficzność? W tym mianowicie, że osoba ludzka jest istotą rozumną, wolną i wyposażoną w sumienie. Zdolna jest do poznawania siebie i otaczającego świata, stawiania sobie celów i ich realizacji, stanowienia o sobie, determinowania własnego działania i ponoszenia za nie odpowiedzialności. Specyfikę godności człowieka trafnie oddaje stwierdzenie, iż osoba ludzka jest podmiotem autonomicznym, rozumnym, wolnym, duchowym i transcendentnym.

Zastanawiając się nad treścią godności człowieka, należy jeszcze dodać, że cała chrześcijańska doktryna moralna właściwą rację powinności moralnej widzi właśnie w godności osoby ludzkiej. Ujęcie to należy do istoty zasady personalistycznej, która po Soborze Watykańskim II *expressis verbis* wpisana została do nauki wiary i moralności katolickiej. W szczególności zasada ta jest obecna na centralnym miejscu w nauczaniu społecznym Kościoła. Dla tegoż nauczania czy w ogóle dla katolickiej

nauki społecznej osoba ludzka ze swoją godnością stanowi - jak wyraził się jeden z wybitnych znawców tematu - „niejako serce i duszę”

5. Wokół teologii godności człowieka

Wedle doktryny katolickiej osobliwą racją godności osoby ludzkiej jest powołanie człowieka do uczestnictwa w życiu Boga. Innymi słowy, godność ta wynika z faktu, że człowiek stworzony na obraz i podobieństwo Boże (por. *Rdz* 1, 26) został wyniesiony do nadprzyrodzonych przeznaczeń wykraczających poza wymiary życia ziemskiego. Trzeba tu widzieć szeroki kontekst misji Jezusa Chrystusa, a więc odkupienie, jakie się w Nim dokonało oraz zbawienie, które w Nim proponowane jest każdemu człowiekowi (np. por. *Dz* 3, 12-26).

Sobór Watykański II w nawiązaniu do wspomnianych przesłanek podkreśla godność rozumu, godność sumienia i wielkie znaczenie wolności. Elementy te stanowią o godności osobowej. Wynikają nie tylko z przekazu biblijnego jako takiego, ale również można je odczytać z samej natury ludzkiej.

Na koniec warto więc przytoczyć ważniejsze passusy soborowej refleksji na ten temat. Wspaniale wprowadzają one w klimat kościelnego nauczania, o którym bez przesady można powiedzieć, że stanowi coś w rodzaju „teologii godności człowieka” Wybrane cytaty pochodzą z konstytucji soborowej *Gaudium et spes* (15, 16 i 17).

Godność rozumu - prawda i mądrość

Człowiek słusznie sądzi, że uczestnicząc w świetle Bożej myśli, góruje swym rozumem nad światem rzeczy. Na przestrzeni wieków, dzięki pilnemu ćwiczeniu swego twórczego ducha, postąpił niewątpliwie w naukach doświadczalnych, w umiejętnościach technicznych i w sztukach wyzwolonych. W naszych czasach zaś doszedł do wybitnych osiągnięć, zwłaszcza w badaniu i podporządkowaniu sobie świata materialnego. Zawsze jednak szukał prawdy głębszej i znajdował ją. Umysł bowiem nie jest zacieśniony do samych zjawisk, lecz może z prawdziwą pewnością ująć rzeczywistość poznawalną, mimo że w następstwie grzechu jest częściowo przyciemniony i osłabiony.

Na koniec natura intelektualna osoby ludzkiej udoskonala się i powinna doznać udoskonalenia przez mądrość, która umysł człowieka łagodnie pociąga ku poszukiwaniu i umiłowaniu tego, co prawdziwe i do-

bre. Przepojony nią człowiek dochodzi poprzez rzeczy widzialne do niewidzialnych.

Epoka nasza bardziej niż czasy minione potrzebuje takiej mądrości, która by wszelkie nowe rzeczy, jakie człowiek odkrywa, czyniła bardziej ludzkimi. Przyszłym losom świata grozi bowiem niebezpieczeństwo, jeśli ludzie nie staną się mądrzejsi. A zaznaczyć jeszcze trzeba, że liczne narody mniej zasobne ekonomicznie, a bogatsze w mądrość mogą innym przynieść niezwykle wiele pożytku.

Dzięki darowi Ducha Świętego dochodzi człowiek przez wiarę do kontemplacji i pojmowania tajemnicy planu Bożego.

Godność sumienia

W głębi sumienia człowiek odkrywa prawo, którego sam sobie nie nakłada, lecz któremu winien być posłuszny i którego głos wzywający go zawsze tam, gdzie potrzeba, do miłowania i czynienia dobra a unikania zła, rozbrzmiewa w sercu nakazem: czyn to, tamtego unikaj. Człowiek bowiem ma w swym sercu wypisane przez Boga prawo, wobec którego posłuszeństwo stanowi o jego godności i według którego będzie sądzony. Sumienie jest najtajniejszym ośrodkiem i sanktuarium człowieka, gdzie przebywa on sam z Bogiem, którego głos w jego wnętrzu rozbrzmiewa. Przez sumienie dziwnym sposobem staje się wiadome to prawo, które wypełnia się miłowaniem Boga i bliźniego. Przez wierność sumieniu chrześcijanie łączą się z resztą ludzi w poszukiwaniu prawdy i rozwiązywaniu w prawdzie tylu problemów moralnych, które narzucają się tak w życiu jednostek, jak i we współżyciu społecznym. Im bardziej więc bierze górę prawe sumienie, tym więcej osoby i grupy ludzkie unikają ślepej samowoli i starają się dostosować do obiektywnych norm moralności. Często jednak zdarza się, że sumienie błądzi na skutek niepokonalnej niewiedzy, ale nie traci przez to swojej godności. Nie można jednak tego powiedzieć w wypadku, gdy człowiek niewiele dba o poszukiwanie prawdy i dobra, a sumienie z nawyku do grzechu powoli ulega niemal zaślepieniu.

Wielkie znaczenie wolności

Człowiek jednak może zwracać się do dobra tylko w sposób wolny. Wolność tę wysoko sobie cenią nasi współcześni i żarliwie o nią zabiegają. I mają słuszność. Często jednak sprzyjają jej w sposób fałszywy, jako swobodzie czynienia wszystkiego, co tylko się podoba, w tym także i zła. Wolność prawdziwa zaś to szczególniey znak obrazu Bożego w czło-

wieku. Bóg bowiem zechciał człowieka pozostawić w ręku rady jego, żeby Stworzyciela swego szukał z własnej ochoty i Jego się trzymając, dobrowolnie dochodził do pełnej i błogosławionej doskonałości. Tak więc godność człowieka wymaga, aby działał ze świadomego i wolnego wyboru, to znaczy osobowo, od wewnątrz poruszony i naprowadzony, a nie pod wpływem ślepego popędu wewnętrznego lub też zgola przymusu zewnętrznego. Taką zaś wolność zdobywa człowiek, gdy uwalniając się od wszelkiej niewoli namiętności, dąży do swego celu drogą wolnego wyboru dobra oraz zapewnia sobie skutecznie i pilnie odpowiednie pomoce. Wolność ludzka, zraniona grzechem, jedynie z pomocą łaski Bożej może to nastawienie ku Bogu uczynić w pełni skutecznym. A każdy będzie musiał zdać sprawę przed trybunałem Boga z własnego życia wedle tego, czy czynił dobrze czy też źle.

Literatura (wybrana):

- C.S. BARTNIK, *Krzak gorejący. Homilie, kazania, przemówienia*, Lublin 1991 ss. 160-162.
- JAN PAWEŁ II, Encyklika *Evangelium vitae* z 25 marca 1995 r.
- JAN PAWEŁ II, Encyklika *Redemptor hominis* z 4 marca 1979 r.
- Jezus Chrystus wczoraj, dziś i na wieki. Jan Paweł II w Polsce. 31 maja 10 czerwca 1997 roku* - numer specjalny polskiego wydania „L'Osservatore Romano” (1997).
- S. KOWALCZYK, *Człowiek w myśli współczesnej. Filozofia współczesna o człowieku*, Warszawa 1990.
- J. MAJKA, *Filozofia społeczna*, Warszawa 1982.
- J. MARITAIN, *Humanizm integralny*, London 1960.
- J. MAZUR, *Katolicka nauka społeczna* (skrypt dla studentów teologii), Kraków 1992.
- F.J. MAZUREK, *Godność pracy ludzkiej i jej pierwszeństwo przed kapitałem*, „Ateneum Kapłańskie” 83 (1991) nr 493 z. 3, ss. 371-386.
- E. MOUNIER, *Co to jest personalizm?*, Kraków 1960.
- SOBÓR WATYKAŃSKI II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes* z 7 grudnia 1965 r.
- T. STYCZEŃ, *Zarys etyki*, cz. 1: *Metafizyka*, Lublin 1974.
- J. TISCHNER, *Filozofia człowieka*, z. 1. *Od ontologii do metafizyki człowieka* (materiały do użytku wewnętrznego Wyd. Fil. PAT w Krakowie), Kraków 1986.
- K. WOJTYŁA, *Osoba i czyn*, Kraków 1969.

IN THE SPHERE OF SOCIAL-EDUCATIONAL ISSUES: THE HUMAN PERSON DIGNITY

Summary

This paper is a popular presentation of the issue of the dignity of the human person. It is an extended version of the lecture which was delivered on October 24th, 1997, during the symposium on *Dignity – Human Rights – Social Work*, organised in Kraków (Os. Stalowe 17) on the occasion of the thirtieth anniversary of the founding of the Adam Chmielowski – Brother Albert' School of Social Work in Kraków, and the start of its work. Reflection of this sort, being by necessity an interdisciplinary approach to the issue, demands constant effort, if we want to preserve its role of service to other human beings. Particularly the reflection can, and ought to, take into consideration young people who are searching for answer to questions about the sense of human existence.

The dignity of a human person is a primary notion. When we try to describe this, by necessity we must confine ourselves to describing its specific character, which expresses itself in the statement that a human person is a rational, free being, able to reason, endowed with conscience. The person is able to recognise itself and recognise surrounding it world, to set aims and to achieve them, to decide his own fate, to determine his own actions and to be responsible for them. The specific character of human dignity is rightly expressed in the statement: the human person is an autonomic, reasonable, free, spiritual and transcendent subject.

The paper containing the reflection on this subject consists of five points, whose titles are: 1. The option in favour of human dignity. 2. The person as a subject of drama. 3. On the question of the definition of the person. 4. The notion of personal dignity. 5. On the subject of the theology of the dignity of man. The last point contains a comprehensive fragment from the Vatican Council's constitution *Gaudium et spes*, which in chapters 15, 16 and 17 speaks about the dignity of intellect, the dignity of conscience, and about the great significance of freedom. These elements determine personal dignity. They derive not only from biblical sources but we can read them in the very nature of man, as well. For that reason it is possible for the Christian view of man to be acceptable to everyone, provided he endeavours to be open-minded to the recognition of the truth about himself and about the reality surrounding him.

Pondering on the issue of the human person and on his dignity, man must be aware that these questions are among the most fundamental ones for the social-educational thought of the Catholic Church. There is no room for doubt in the option mentioned above, since man can find absolute confirmation of this in the Catholic doctrine of faith and morality. Recently a separate line of Christian thought has appeared, namely Personalism, which is especially engaged in reflection on the human being as a person.

Translated by Fr. Kazimierz Stefek *OSPPE*